

**List Przełożonego Generalnego
z okazji jubileuszu 60-lecia kapłaństwa Ojca Viktora Pentjuša
w Rydze (Łotwa) dnia 8 marca 2002 roku**

Laudetur Iesus Christus!

Drogi Ojciec Pentjuš!

W imieniu mariańskich współbraci na całym świecie, przekazuję Ojcu nasze gorące życzenia i gratulacje z okazji obchodów 60. rocznicy święceń kapłańskich.

Sześćdziesiąt lat temu, 9 marca 1942 roku, oddał Ojciec swe życie na służbę dla Chrystusa i Kościoła jako mariański ksiądz. Przez wszystkie te lata – w czasach smutku, gdy ojczyzna Ojca została dotknięta wojną i okupacją, a wiara prześladowana, jak i w czasach nadziei naznaczonych odrodzeniem narodu i odnową w Kościele – Ojciec wiernie wypełniał swe powołanie, które otrzymał od Pana.

Tak wiele osób zostało dotkniętych, Ojciec, Twą dobrocią, mądrością i pokorną wiarą! W swych licznych obowiązkach jako proboszcz, rekolekcjonista, kierownik duchowy, wicerektor i profesor Archidiecezjalnego Seminarium w Rydze, a także wykładowca w Instytucie Katechetycznym (wymieniając zaledwie kilka Ojca funkcji) był Ojciec punktem odniesienia dla wierzących, tak starszych, jak i młodych, zachęcając ich i prowadząc do głębszego umiłowania swej wiary. Jestem szczególnie wdzięczny Bogu – a także Ojcu – za pełne mądrości rady i nieustanną obecność, którą ofiarowywał Ojciec swym mariańskim współbraciom zarówno w czasach prześladowań, jak i podczas odnowy naszego Zgromadzenia w ostatnich latach. Chciałbym także wspomnieć o wielu młodych ludziach, których zachęcił Ojciec do wejścia na drogę życia zakonnego i kapłańskiego, w naszym Zgromadzeniu i poza nim, a którzy teraz służą Kościołowi na Łotwie i terenach byłego Związku Radzieckiego. Bez cichego świadectwa i przykładu życia Ojca trudno byłoby wyobrazić sobie dzisiaj Kościół i naszą mariańską wspólnotę w Europie Wschodniej. Niejednokrotnie w czasie moich odwiedzin naszych wspólnot w Europie Wschodniej wielu współbraci mówiło mi, że powołania swe zawdzięczają Ojcu Pentjušowi! Ojciec Viktorsie, niech Bóg udzieli Ci obfitego błogosławieństwa za Twą wierność!

W imieniu Zgromadzenia Księży Marianów od Niepokalanego Poczęcia przesyłam gorące pozdrowienia wszystkim obecnym na tej uroczystości. Z głębi serca dziękuję wszystkim tym, którzy pomagali i pomagają naszemu Współbratu, Ojcu Viktorowi. Niech Bóg wynagrodzi Waszą dobroć!

Ogromnie żałuję, ale ze względu na okoliczności, na które nie mam wpływu, nie będę mógł osobiście uczestniczyć w tych uroczystościach. Proszę jednak przyjąć zapewnienie, że w naszym Domu Generalnym będziemy łączyć się z Ojcem duchowo i pamiętać o Nim podczas sprawowania Mszy świętej.

Pozostający w Chrystusie,

ks. Mark Garrow MIC
przełożony generalny